

MIEJSCOWA na weekend

nr 17/1108, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Ironia głosu

W II turze wyborów samorządowych w Legionowie więcej głosów otrzymał Bogdan Kiełbasiński i to on przez pięć lat ma prawo zajmować główny gabinet w miejskim ratuszu.

Jego poprzednik, prezydent Roman Smogorzewski, sprawował swój urząd przez ponad dwie dekady

s. 3



s. 2

Podrobiony patrol



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

s. 4

SORRY, że tak późno



W odnowionej o odnawialnej

s. 8



Urodzinowe kompetencje

s. 10



Podrobiony patrol

Policjanci z Legionowa zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli zabawki z podrobionymi znakami towarowymi znanych marek. Przedmioty ujawniono w magazynie firmy działającej na terenie gminy Nieporęt. Właścicielom „lewych” zabawek grozi nawet pięć lat więzienia.



W magazynie znajdowało się w sumie kilka tysięcy sztuk nielegalnego towaru. Obecny na miejscu specjalista z zakresu rozpoznawania znaków handlowych wstępnie oszacował straty właścicieli poszczególnych firm na kwotę około 35 tys. zł. Zabawki zostały zabezpieczone i trafiły do policyjnego depozytu. Śledczy będą teraz dokładnie badać tę sprawę, a osoby wprowadzające do obrotu towaru z podrobionymi znakami towarowymi muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną. Za handel wyrobami z podrobionymi znakami towarowymi grozi wysoka grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności nawet do pięciu lat.

Zig

Zwiewał, bo był zawiany

W środowy wieczór w Nieporęcie doszło do kolizji z udziałem trzech samochodów osobowych. Jej sprawca próbował uciec z miejsca zdarzenia, zatrzymali go jednak świadkowie. Jak się okazało, mężczyzna był pijany.



fot. arch.

Jak ustalili policjanci, 44-letni kierowca volvo zjechał na przeciwległy pas jezdni i doprowadził do kolizji z dwiema innymi osobówkami. Kiedy próbował odjechać z miejsca zdarzenia, zareagowali świadkowie. Mężczyzna został ujęty i przekazany wezwanym na miejsce policjantom. Gdy mundurowi sprawdzili trzeźwość 44-latką, wyszło na jaw, że w jego organizmie krążył blisko promil alkoholu. Funkcjonariusze ustalili również, że chwilę wcześniej ten sam kierowca spowodował inne zdarzenie drogowe – w Serocku uderzył w zaparkowane auto. Śledczy z Serocka i Nieporętu będą więc teraz szczegółowo wyjaśniać przyczyny i okoliczności obu zdarzeń.

Funkcjonariusze zatrzymali nietrzeźwemu kierowcy prawo jazdy. Nieodpowiedzialny 44-latek musi też liczyć się z tym, że będzie odpowiadał przed sądem za spowodowanie kolizji oraz kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. – Pamiętajmy, że każda, nawet najmniejsza ilość wypitego alkoholu obniża koncentrację, zmniejsza szybkość reakcji oraz powoduje błędną ocenę odległości i prędkości. Nietrzeźwy kierowca na drodze to zagrożenie nie tylko dla niego samego, ale też dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu drogowego. Apelujemy, piłeś alkohol - nie jedź! – po raz kolejny przekonują policjanci.

Zig

Szybka odsiadka

Na początku lutego nieznana osoba wybiła szybę w jednym ze sklepów działających na terenie Nieporętu. Teraz policjantom udało się zatrzymać sprawcę, a w zasadzie sprawczynię tego aktu wandalizmu. Okazała się nią 42-letnia mieszkanka gminy.

Pomocne w ustaleniu personaliów 42-latką okazały się zapis z monitoringu oraz zeznania świadków. Funkcjonariusze zatrzymali podejrzaną w miejscu jej zamieszkania. Kobieta trafiła na komisariat. Po zakończeniu czynności dochodzeniowo-śledczych przedstawiono jej zarzut uszkodzenia mienia, polegający na wybieniu witryny sklepowej. Straty poniesione przez właściciela zostały wycenione na prawie pięć tysiące złotych. Za po-



fot. arch.

pełnione przestępstwo może ona trafić do więzienia nawet na pięć lat.

Zig



fot. KP PSP Legionowo

Dzwon przy Orlenie

W zeszłą środę około godziny 14.00, w pobliżu skrzyżowania ulic Sobieskiego z Piotra Skargi, doszło do groźnie wyglądającej kolizji. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe. Jedna osoba została poszkodowana, ale nie wymagała ona hospitalizacji.

Jak ustalili policjanci, 38-latką kierująca hyundaiem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze i zderzyła się z renaultem, za którego kierownicą siedział 43-letni mężczyzna. Jedna z osób biorących udział w kolizji uskarżała się na ból głowy. Po opatrzeniu jej na miejscu zdarzenia uznano, że nie

wymaga ona hospitalizacji. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Na miejscu zdarzenia interweniowały policja, zespół ratownictwa medycznego i dwa zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo. Utrudnienia w ruchu na ul. Sobieskiego trwały około 20 minut.

Zig

Hala w ogniu

W czwartek po północy do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze hali w Kątach Węgierskich. Z ogniem walczyło łącznie siedem zastępów straży pożarnej. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Na miejscu strażacy zastali właściciela hali. To właśnie on jako pierwszy zauważył dym wydobywający się z jej wnętrza i wezwał straź. Po zlokaliz-

owaniu źródła ognia strażacy natychmiast przystąpili do gaszenia. Dzięki sprawniej akcji pożar został szybko opanowany. Część wyposażenia hali



fot. KP PSP Legionowo

i składowane tam przedmioty doszczętnie spłonęły. Ogień nie uszkodził jednak samej konstrukcji budynku.

Z ogniem walczyło w sumie siedem zastępów straży po-

żarnej: z JRG Legionowo, OSP Nieporęt, OSP Kąty Węgierskie i OSP Wólka Radzywińska oraz policja. Akcja gaśnicza zakończyła się około godziny 2.30.

zig

Ironia głosu

Tak jak nie dyskutuje się o gustach, tak trudno też oceniać czy krytykować obywatelskie preferencje wyborcze. Fakty są takie, że w II turze samorządowej elekcji w Legionowie więcej głosów otrzymał Bogdan Kiełbasiński i to on przez pięć lat ma prawo zajmować główny gabinet w miejskim ratuszu. Jego poprzednik, prezydent Roman Smogorzewski, sprawował swój urząd przez 22 lata.

Po przeliczeniu głosów, jakie mieszkanki oraz mieszkańcy oddali w pierwszej turze wyborów samorządowych (7 kwietnia), okazało się, że Legionowo (z frekwencją na poziomie ponad 54%) dołączy do sporo ponad siedmiuset krajowych gmin, gdzie konieczny będzie dodatkowy pojedynek dwójki kandydatów na stanowisko jej wójarza. Z wynikiem 44,02% (8878 głosów), blisko dwukrotnie wyższym od konkurenta, przystąpił do niego urzędujący prezydent miasta Roman Smogorzewski (KW Porozumienie Samorządowe, popierany przez PO). W zaciętym wyborczym boju z kandydatem

PiS-u Andrzejem Kalinowskim (21,26%, 4491 głosów) status pretendenta wywalczył namaszczony przez lidera Trzeciej Drogi Bogdan Kiełbasiński (22,94%, 4847 głosów). Jedyną w stawce kandydatką, Ewa Milner-Kochańska (KWW Ewy Milner-Kochańskiej), z poparciem 13,77% (2 910 głosów) mogła się tej walce o prezydenturę tylko przyglądać.

To samo, nawiasem mówiąc, robiło też wielu mieszkańców Legionowa, ciekawych czy po ponad dwóch dekadach personalnej stabilizacji będą musieli uczyć się nazwiska nowego prezydenta. Szczególnie



tych, którzy – mając pewność jego ponownego wyboru – w ogóle nie pofatygowali się na głosowanie. Trudno więc się dziwić, że to głównie Roman Smogorzewski nawoływał

w kampanijnej dogrywce do pójścia na wybory, świadomy roli, jaką może odegrać w nich frekwencja. Politolodzy i znawcy tematu wiedzą to bowiem od dawna: sam tylko tzw.

demokratyczny obowiązek, jeśli nie jest podszyty dążeniem do zmiany istniejącego status quo, stanowi słabą motywację do skorzystania z prawa głosu. Co innego gniew oraz złe emocje. Te zaś, zwłaszcza w „doliczonym czasie gry”, załapały Legionowo tak, że można było brodzić w nich po kostki. Hejtu i złośliwości, serwowanych głównie za pośrednictwem zapewniającego anonimowość Internetu, nie szczędzili sobie zwolennicy obydwu kandydatów. O ile jednak w przekazie Romana Smogorzewskiego raz po raz pojawiały się jakieś inwestycyjne bądź reorganizacyjne konkrety, stronnicy Kiełbasińskiego skupiali się raczej na ich totalnej negacji, niż eksponowaniu pomysłów własnego kandydata na prezydencki urząd. Powodów takiej postawy można się jedynie domyślać.

Tak czy inaczej, 21 kwietnia cała ta bitwa na głosy musiała zostać rozstrzygnięta. No i się rozstrzygnęła. Choć za sprawą jednej z obwodowych

komisji Legionowo jeszcze raz wyraźniej zaistniało na mapie kraju, najpóźniej ze wszystkich gmin przesyłając ostatni protokół do Państwowej Komisji Wyborczej. Inna sprawa, że jeszcze zanim on tam dotarł, śledzące komunikaty PKW (i korzystający z umieszczonych w poszczególnych komisjach swoich ludzi) sztaby obu kandydatów de facto znały już zwycięzcę. Osiągniętej wcześniej przewagi głosami z jednej zaledwie komisji Bogdan Kiełbasiński stracić bowiem nie mógł. I to on, z wynikiem 51,92% (9010 głosów), został w legionowskiej dogrywce zwycięzcą. Prezydent Roman Smogorzewski, przy frekwencji wynoszącej niespełna 44%, uzyskał 48,08% poparcia (8342 głosy), co oznacza, że marzenia o zrealizowaniu kolejnych pomysłów na rozwój rodzinnego miasta i co za tym idzie – dokończeniu swojej służby dla mieszkańców Legionowa musi zapomnieć. Albo też, w co wierzą jego zwolennicy, odłożyć je na później.

Waldek Siwczyński

Wiosna w „Parkach Kieszonkowych”



W miejscu, gdzie kiedyś stała przepompownia ścieków, PWK „Legionowo” Sp. z o. o. przywróciło teren naturze oraz mieszkańcom miasta. Cały obszar pompowni zaadaptowano dla ich potrzeb, urządzono również plac zabaw dla najmłodszych oraz włączono mikro park będący w bezpośrednim sąsiedztwie „Parku Kieszonkowego”, dokonując niezbędnych prac renowacyjnych. Urządzono również teren od strony ulicy Suwalnej w kierunku parkingu i zajezdni autobusowej. Całość terenu została nawodniona za pośrednictwem polewa-

nia automatycznego wykonanego przez PWK.

Jesienią ubiegłego roku posadzone zostały w „Parkach Kieszonkowych” tulipany i inne wiosenne odmiany roślin cebulowych, są one w pełnym rozkwicie i zdobią cały teren zielony. Obecnie, gdy odwiedzamy na Osiedlu Młodych „Park Kieszonkowy” usytuowany u zbiegu ulic Suwalnej i Olszankowej, dostrzegamy jak mieszkańcy naszego miasta, ci starsi i ci nieco młodszy, spacerują oraz korzystają z uroków natury. W pierwszych dniach wiosny obserwowaliśmy, jak pięknie w „Parku Kieszonkowym” zakwitły krokusy. Jesienią Wo-

dociągi Legionowskie posadziły tam bowiem krokusy, przebiśniegi oraz tulipany. Podobne efekty widzimy również na terenie „Parku Kieszonkowego II”, przy rondzie imienia Andrzeja Paszkowskiego.

Na terenie „Parku Kieszonkowego I” posadzono piękną, dorodną daglezię oraz inne rośliny ozdobne, jak również krzewy i drzewa. Na klombach posadzono byliny i odporne na suszę rośliny, takie jak tawuła wczesna, rajskie drzewko, ligustr pospolity, pięciornik krzewiasty, krzewy róż i atrakcyjne trawy ozdobne. Na tym skwerze zadbano o istniejące tam drzewa. W ogrodzonym parku ścieżki prowadzą do boiska oraz do małego placu zabaw. Cały kompleks „Parku

Kieszonkowego I”, liczący prawie 2 tysiące metrów kwadratowych, wkomponował się w otaczającą przestrzeń i architekturę miejską. Każdy mieszkaniec miasta może korzystać z Parku, czy to zimą, czy wiosną, latem i jesienią.

Przedsiębiorstwo Wodociągów-Kanalizacyjnych „Legionowo” Sp. z o. o. u zbiegu ulic Tadeusza Kościuszki, Zygmunta Krasińskiego i Jana Matejki, przy rondzie imienia Andrzeja Paszkowskiego, zrewitalizowało przyległy teren, tworząc „Park Kieszonkowy II”. Ogromnym sukcesem okazała się lokalizacja Parku z uwagi na istniejące przejście pieszkie przez tory kolejowe w kierunku Osiedla „Kozłówka”. Wodociągi Legionowskie wymieniły także



nieestetyczną nawierzchnię ronda „Paszkowskiego” oraz przyległego chodnika. Ponadto wykonano odwodnienie ronda, które było zalewane podczas opadów deszczu. W celu poprawy bezpieczeństwa pieszych wzdłuż chodnika postawiono słupki ochronne. Z inicjatywy PWK „Legionowo” w miejscu starej kapliczki powstała nowa, a obok niej stworzono źródło z wodą pitną. Został on umiejscowiony na terenie ruchliwego ciągu pieszkiego, aby mieszkańcy przechodzący i przejeżdżający rowerami przez tory kolejowe w kierunku osiedla „Kozłówka” mogli zaczerpnąć świeżej, zdrowej wody.

Z tego przejścia kolejowego codziennie korzystają setki osób, które przechodząc czy jadąc rowerem, mogą przez chwilę odpocząć w nowym,

miłym otoczeniu. Wodociągi wykonały dwie alejki biegnące w kierunku przejścia kolejowego, jedną utwardzoną kostką, a drugą utwardzoną drobnym żwirem. Naprzeciwko kapliczki i źródła wodnego powstało miejsce do odpoczynku, z ławkami i koszem na śmieci. Ponadto wykonano zadanie w bezpośrednim sąsiedztwie przejścia przez tory, które służy mieszkańcom do ochrony przed opadami deszczu. Posadzono tam również rośliny ozdobne, takie jak brzoza pożyteczna, dzika róża, tawuła, mahonia, czy pęcherznica. Wzdłuż alejki od źródła wodnego do przejścia kolejowego posadzono szpaler z jaśminowca. Na skrajnych końcach wysiano łąki kwiatne oraz zamontowano delikatne ogrodzenie z palików drewnianych i liny zwierczające teren zielony.



SORry, że tak późno

W miniony piątek (19 kwietnia), na specjalnej konferencji prasowej, w asyście polityków i samorządowców, oficjalnie ogłoszono utworzenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w legionowskiej filii Wojskowego Instytutu Medycznego - Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie. Pierwszych pacjentów nowy SOR ma przyjąć już w lipcu tego roku.

W piątkowej konferencji prasowej, rejestrowanej przez kilka ogólnopolskich stacji telewizyjnych, uczestniczyli: Jan Grabiec, Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Cezary Tomczyk, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, prezydent Legionowa Roman Smogorzewski oraz gen. broni prof. dr hab. n. med. Grzegorz Gielerak, dyr. Wojskowego Instytutu Medycznego – PIB. Jak zaznaczył ten ostatni, decyzję o utworzeniu SOR-u poprzedziła analiza jego możliwości i opłacalności, poparta doświadczeniem wynikającym z dwóch lat funkcjonowania szpitala w Legionowie. Nie bez znaczenia był także fakt, że potrzeby mieszkańców Legionowa, okolice Zalewu Zegrzyńskiego oraz drogi krajowej 61 generują duże zapotrzebowanie na tego typu działalność leczniczą, szczególnie w okresie letnim.

Mówiąc o głównych motywach takiego kroku, gen. broni prof. Grzegorz Gielerak stwierdził: – Budując ten szpital o powiatowym poziomie referencyjności, od samego początku myśleliśmy o doświadczeniach, jakie możemy zebrać, tworząc wzorce współpracy między szpitalami. Dla nas to była ogromna szansa, z której skorzystaliśmy. Cieszę się, że wojskowa służba zdrowia może w ten sposób przysłużyć się miastu Legionowo, które ma tak ścisłe związki z Wojskiem Polskim.



Po likwidacji Wojskowej Akademii Medycznej, po ponad 20 latach, nie mamy w Polsce systemu kształcenia lekarzy wojskowych. Próba ponownego jej utworzenia zajmie lata. W związku z wojną na Ukrainie państwo polskie jednak nie może na to czekać, stąd WIM-PIB nawiązał współpracę w Wydziale Medycznym Uniwersytetu Warszawskiego, by pod jego skrzydłami już teraz móc kształcić przyszłe wojskowe kadry medyczne, które będą zdobywały doświadczenie w szpitalach o różnej referencyjności i specyfice, co może się okazać bezcenne w przyszłości.

Legionowo, jako się rzekło, to ważne miejsce na mapie wypoczynku także mieszkańców całej aglomeracji warszawskiej. Z oczywistych względów generuje to wiele zdarzeń losowych. – W sytuacji, w której liczy się dla poszkodowanego każda minuta i gdy najbliższy SOR będzie w Legionowie, a nie w Warszawie, to ogromna różnica. Mieszkańcy powiatu legionowskiego nareszcie będą odpowiednio

zabezpieczeni. Dlatego bardzo się cieszę i dziękuję generałowi Grzegorzowi Gielerakowi za tę decyzję. Wspólnie z prezydentem Romanem Smogorzewskim od lat o taki oddział zabiegaliśmy. Dziś staje się to faktem – powiedział szef KPRM Jan Grabiec.

Szpital w Legionowie jest placówką o charakterze powiatowym, ale ściśle współpracującą ze szpitalem WIM przy ulicy Szaserów w Warszawie, co stanowi bardzo ciekawe studium usieciowienia między szpitalami o różnym stopniu referencyjności. Pozwala to dokładnie określić, jak taka współpraca powinna wyglądać i jakich elementów systemowych ma dotyczyć. Dla WIM-PIB stanowi to również bardzo istotne źródło wiedzy o tym, jak tworzyć strukturę sprawnie współpracujących cywilnych i wojskowych podmiotów medycznych na wypadek wojny i jak przekazywać wiedzę medyczną dotyczącą pola walki cywilnej służbie zdrowia. Minister Cezary Tomczyk zwrócił uwagę na szerszy aspekt tej współpracy. – SOR

szpitala w Legionowie jest przejawem większej filozofii, którą chcemy wdrożyć w całym kraju. Chcemy, żeby wojsko było bliżej społeczeństwa, społeczeństwo bliżej wojska. Są to dwa konieczne elementy, aby podnieść odporność państwa. Legionowo to miasto wyjątkowe, związane z wojskiem, stąd powstanie tego szpitala, ale chcemy, żeby społeczeństwo mogło korzystać z inwestycji w armię na równym poziomie. (...) Dziś możemy śmiało powiedzieć, że ten duży krok został zrobiony.

Malo kto ucieszył się z niego tak jak prezydent Roman Smogorzewski. – Mamy to! Od kilkunastu lat zabiegaliśmy z ministrem Grabcem o utworzenie szpitala i SOR-u w Legionowie. Dwa lata temu powstał szpital, a dziś z radością mogę przekazać, że od 1 lipca w szpitalu WIM w Legionowie rusza Szpitalny Oddział Ratunkowy. Zdaję sobie sprawę, że bolączką tego szpitala są miejsca parkingowe i podjąłem już działania, by mieszkańcy mieli zapewnioną wystarczającą ilość miejsc do parkowania – zapowiedział w trakcie konferencji ustępujący gospodarz legionowskiego ratusza. Tuż przed drugą turą wyborów samorządowych nie wiedząc jeszcze, rzecz jasna, że przygotowaną przezeń operację mającą usunąć parkingowy tłok przeprowadzić będzie już musiał ktoś inny...

Wonder



Parada korzyści

Sformowana niedawno Młodzieżowa Rada Miasta Legionowo, czego dowiodło pierwsze w Legionowie silent disco, żwawo wzięła się do pracy. Skupiając się, póki co, na poznaniu mechanizmów działania „dorosłej” rady i zasad tworzenia lokalnego prawa.

Kolejne wcielenie „młodzieżówki”, jak wspominają doświadczeni samorządowcy, przyszło na świat w bólach. – Pierwsza próba była nieudana i konieczna była druga, żeby tych kilkanaście osób mogło zacząć działać i uczyć się demokracji. Po to, aby w przyszłości nie byli demagogami, krzykaczami, tylko wiedzieli, że świat nie jest idealny i że mechanizmy demokratyczne mają swoje plusy, lecz mają też minusy – mówi prezydent Roman Smogorzewski. – Kiedyś ta rada funkcjonowała bardzo fajnie, później był zastój, spowodowany chyba niewłaściwym wyborem jej opiekuna. A w tej chwili mamy i dobrego opiekuna, i młodzież mocno się angażuje. Dlatego myślę, że akurat ta grupa ma szansę coś osiągnąć i w przyszłości będą to fajni miejscy radni – dodaje radny Andrzej Piętka.

Oni sami, rzecz jasna, takiej ewentualności nie wykluczają. A póki co samorządowej roboty cierpliwie, lecz także z przyjemnością, chcą się uczyć. – Będziemy dziś mówić o inicjatywach społecznych, będzie też debata na temat bezpieczeństwa w mieście. Możliwe, że wyklują nam się również jakieś nowe pomysły,

zobaczymy – zapowiada Klauudia Michajłowa, przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta Legionowo. Obecni radni są tutaj w każdym razie dobrej myśli. – Chcemy wtajemniczyć naszych młodych następców w wiele aspektów działania rady miasta, w tym m.in. w inicjatywy lokalne, które dosyć licznie z inicjatywy mieszkańców na terenie Legionowa powstają – potwierdza Andrzej Piętka. A prezydent dodaje. – Młodzi to przyszłość naszego miasta, ale prawda jest też taka, że nie bardzo garną się oni do wyborów, co widzieliśmy ostatnio na listach wyborczych. Młodych ludzi było tam jak na lekarstwo.

Tym bardziej zatem warto docenić chęci oraz motywację nastolatków, którzy w „małą” radę postanowili tchnąć nowe życie. – Ktoś nas kiedyś musi zastąpić i lepiej, żeby to byli ludzie świadomi, a nie żeby przez lata uczyli się bycia radnymi na błędach i za publiczne pieniądze – przestrzega Roman Smogorzewski. Wystarczy prześledzić kilka sesji rady miasta, aby nabrać pewności, że tego rodzaju edukacja bywa tam, niestety, konieczna...

Wonder

Chemiczna recydywa

Po raz kolejny pracownicy ochrony zatrzymali na gorącym uczynku sklepowych złodziei. Zdarzenie miało miejsce w jednym z legionowskich marketów, a łupem przestępców padły artykuły chemiczne o wartości 1600 zł. Sprawcom kradzieży grozi teraz nawet 7,5 roku pozbawienia wolności.



foto. arch.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Do dyżurnego komendy w Legionowie wpłynęło zgłoszenie od pracownika ochrony jednego z marketów o tym, że

na gorącym uczynku ujął on sklepowego złodzieja. Z jego relacji wynikało, że drugi ze sprawców miał zbiec. 31-letni mieszkaniec powiatu wo-

mińskiego został przekazany policjantom. W tym samym czasie rozpoczęto poszukiwania drugiego z podejrzanych.

Informacja o zdarzeniu, wraz z rysopisem złodzieja, została przekazana policjantom przeczującym miasto. Jeszcze tego samego dnia poszukiwany został namierzony i zatrzymany przez legionow-

skich patrolowców. Okazał się nim 30-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzut kradzieży. Jak się okazało, nie było to ich pierwsze tego typu przestępstwo. Ustalono też, że popełnili je w warunkach recydywy. Grozi im więc do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Zig

Aktywuj usługę e-FAKTURA

Wygoda w Twoim domu

Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**



Idealna dla Ciebie!

Czym jest e-Faktura?

Usługa ta umożliwia otrzymywanie faktur w wersji elektronicznej. e-Faktura jest dokumentem bezpiecznym, mającym taką samą wartość prawną, co faktura papierowa.

Dla kogo jest ta usługa?

Dla wszystkich korzystających z Internetu i posiadających pocztę elektroniczną.

Jaki jest koszt e-Faktury?

Usługa jest bezpłatna!

Wygoda i oszczędność czasu

Twoja faktura zostanie do Ciebie wysłana mailem. Nie będziesz musiał czekać na przesyłkę od listonosza. Faktura dostępna 24h/7.

Troska o ochronę środowiska

Rezygnując z tradycyjnej papierowej faktury, wspierają Państwo działania proekologiczne.



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS!



/ PWKLegionowo



bok@pwklegionowo.pl



(22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa

pwk[®]
LEGIONOWO



Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 



KZB Legionowo Sp. z o.o.
Poszukuje do Niepublicznego Przedszkola Wesołe Sówki w Legionowie:

Nauczyciela wychowania przedszkolnego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniająca do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Bardzo dobre warunki finansowe (nagrody, świadczenia socjalne, trzynastka)
- Możliwość odbywania awansu zawodowego
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo życzliwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego - KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola

Kontakt: tel. 889 373 976 lub 883 330 180,
e-mail: wesołe.sowki@kzb-legionowo.pl

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE WESOŁE SÓWKI
PLACÓWKA BEZPIECZNA I PRZYJAZNA

PROWADZI ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2024/2025:

- DLA DZIECI 3-LETNICH I 2,5-LETNICH(ROZCZNIKI 2021 I 2022) DO ODDZIAŁÓW PRZY UL. JAGIELLOŃSKIEJ 40 I AL. I DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ 16
- DLA DZIECI 4-LETNICH(ROZCZNIK 2020)
- DLA DZIECI 5-LETNICH(ROZCZNIK 2019)
- DLA DZIECI 6-LETNICH(ROZCZNIK 2018) DO ODDZIAŁÓW PRZY AL. I DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ 16

 ZAPRASZAMY!
JAGIELLOŃSKA 515-472-280
PIASKI 515-472-424



Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
CZYNNIE: WTOREK-NIEDZIELA
W GODZINACH: 12.00-15.00

NIE KUPUJ - ADOPTUJ

BOOMER to dużej wielkości spokojny i sympatyczny pies, który trafił do Nas z terenu gminy Baboszewo. Uwielbia przebywać wśród ludzi, bardzo ładnie dogaduje się z sunią z boksu. Pieszczoł czeka na nowy dom.

tel. 795 845 242
fundacjapsom.pl



NAGROBKI
już od 3999 zł

22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

KUPIĘ MIESZKANIE ZA GOTÓWKĘ w każdym stanie. Może być zadłużone, z komornikiem, z problemami prawnymi i in.
Tel. 888-062-333

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

USŁUGI

- MALOWANIE – TAPETOWANIE – REMONTY OSOBIŚCIE - 694-065-757
- Naprawy Awarie Remonty Hydrauliczne 692-827-915
- Elektryk 515 010 373
- CYKLINOWANIE UKŁADANIE 507 603 653
- TAPICER 604 600 175
- **Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie 502 053 214**
- Szukasz wsparcia PSYCHOLOGA, PSYCHOTERAPEUTY, DIETETYKA? Zapraszamy do nowo otwartej placówki w Legionowie. Tu znajdziesz tylko sprawdzonych specjalistów. Tel.: 501803303 e-mail: kontakt@egopsychoterapia.pl www.egopsychoterapia.pl

WYNAJMĘ

- MIESZKANIE 30m2, umeblowane, agd LEGIONOWO 699-973-969

KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ SREBRNE MONETY BIŻUTERIĘ I STAROCIE 507 603 653
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną 690-021-549

REKLAMA

tel. 797 175 329
reklama@miejskowa.pl

Nowe godziny otwarcia

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie

CENNIK USŁUG

czas przebywania w niecce 45 minut	rodzinny							
	normalny	ulgowy	ulgowy 65+	KDR	1+1	2+1, 1+2	2+2, 1+3	2+3, 1+4
	16,00 zł	14,00 zł	10,00 zł	11,00 zł	26,00 zł	36,00 zł	47,00 zł	52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

czas przebywania w niecce 45 minut	Ceny indywidualnych biletów jednorazowych dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób		Cennik wynajmu torów (60 minut)	
	normalny	ulgowy	Rodzaj toru	Cena
	15,00 zł	12,00 zł	Tory środkowe	170,00 zł
			Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto
Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne
Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki, seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji
Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut
Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

Sesje na basenie

L.P.	Godziny sesji
1.	13:15 – 14:00
2.	14:00 – 14:45
3.	14:45 – 15:30
4.	15:30 – 16:15
5.	16:15 – 17:00
6.	17:00 – 17:45
7.	17:45 – 18:30
8.	18:30 – 19:15
9.	19:15 – 20:00
10.	20:00 – 20:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 13:00 – 21:00,
Serdecznie zapraszamy!



K Z B Legionowo Spółka z o.o.
posiada do wynajęcia lokale mieszczące się
w budynku przy
ul. Jagiellońskiej 13 a w Legionowie

1. Lokal nr 3 (21,42 m2) wraz z częścią wspólną (3,25 m2)
o łącznej powierzchni 24,67m2,
2. Lokal nr 11 (15,11 m2) wraz z częścią wspólną (2,27 m2)
o łącznej powierzchni 17,38m2,

Wysokość miesięcznego czynszu najmu wynosi netto 35,00 zł/m2
+ należny podatek VAT w wysokości 23%.
Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie na podstawie faktury za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, oraz internet rozliczany proporcjonalnie do ilości najemców korzystających z usługi.

Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanych przez Prezesa GUS za rok ubiegły.

Blizszych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o.
ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 pod nr tel. 22 766 47 38.



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątnięcie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątnięcie
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

BOL-MAR

dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, na okres 21 dni tj. od dnia 22 kwietnia 2024 roku do dnia 13 maja 2024 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres 10 lat, oznaczonej jako działka numer ewidencyjny 107 o powierzchni 521 m2, w obrębie ewidencyjnym nr 67, położonej przy ulicy Granicznej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w dzierżawę na rzecz osób będących dotychczasowymi dzierżawcami, które korzystały z tej nieruchomości na podstawie umowy dzierżawy zawartej na okres 10 lat.

Informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, (pok. Nr 3.06, II piętro) lub pod nr tel. (22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

**Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 11:00-15:00
od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00**

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

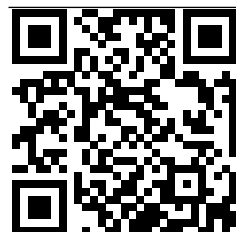
Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl.
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

BĄDŹ WIDOCZNY! ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW! ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ! ✓ ZASIĘG POWIATOWY
NIE ZWLEKAJ! **ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejscowa.pl

W odnowionej o odnawialnej

Tak jak z roku na rok systematycznie zazielenia się Legionowo, coraz bardziej „zielone” stają się też legionowskie placówki oświatowe. Czego dowodem jest niedawne otwarcie kolejnej w mieście sali zmodernizowanej w ramach programu „Ekopracownia - zielone serce szkoły”. Tym razem może się z niej cieszyć społeczność położonej na osiedlu Piaski „ósemki”.



Zdaniem jej wieloletniej dyrektorki, „w cywilu” nauczycielki biologii oraz chemii, klasa przeznaczona do lekcji o odnawialnych źródłach energii to wspaniała sprawa. – Nauczanie w przyjaznej atmosferze, klimat wyremontowanej sali, połączenie środków multimedialnych, które dla młodzieży mają bardzo duże znaczenie, z przedmiotami, które mogą dotknąć, sami zbudować, to jest rzecz niepowtarzalna, bo tyle zapamiętamy, ile praktycznie zrobimy, ponieważ do tego zawsze będziemy mogli wrócić swoją pamięcią – mówi Agnieszka Jakubowska, dyr. Szkoły Podstawowej nr 8 w Legionowie. Jak podkreśla prezydent miasta, stopniowa

cyfryzacja metod nauczania młodych ludzi to absolutna konieczność. – Oni żyją w świecie wirtualnym. Świat komputerów, a dzisiaj to już bardziej smartfonów, jest dla nich bardziej naturalny niż ten rzeczywisty. A w takich starych klasach, w jakich nam kiedyś przyszło się uczyć, dla nich fajne to już nie jest. Żeby przyciągnąć ich uwagę, żeby to było ich naturalne, atrakcyjne środowisko, ta oferta musi być nowoczesna – uważa Roman Smogorzewski.

I taka też się w Legionowie staje. Na dobry początek w nowej, wyremontowanej przez spółkę KZB i doposażonej za ponad 80 tys. zł sali

odbyła się lekcja pokazowa. Przeznaczona zarówno dla uczniów placówki, jak i dla nauczycielek z innych szkół, a poświęcona – jakżeby inaczej – energii odnawialnej. – Tutaj udało się pozyskać pieniądze z Narodowego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To druga taka sala, którą w ostatnich miesiącach oddajemy do nauki młodym mieszkańcom Legionowa. Pierwsza była w szkole nr 7. To cieszy, bo tych własnych pieniędzy nie jest za wiele. Cieszy również to, że mamy sprawnych urzędników, którzy przygotowują projekty, a później je rozliczają. A spółka KZB realizuje te projekty, remontuje i wyposaża – dodaje prezydent Legionowa.

Skoro już mowa o wyposażeniu, oprócz nowoczesnych pomocy naukowych (umożliwiających choćby budowę mini elektrowni wodnej, wiatrowej, auta na paliwo wodorowe, czy analizę czystości powietrza) pomyślano też o specjalnym ustawieniu ławek, umożliwia-

jącym młodym ludziom pracę w małych, czteroosobowych grupach. Pytana o ich ekologiczną świadomość, dyrektorka szkoły uważa, że jest na wysokim poziomie. Choć w praktyce, jak mówi Agnieszka Jakubowska, wiedzy zdarza się przegrywać ze zwyczajnym wygodnictwem... – Jeżeli nauka idzie ze szkoły, z domu, niewątpliwie wzmacniamy ich świadomość ekologiczną, ale potrzeba – jak to w szkole – trzech partnerów do funkcjonowania, wszystkich stron, aby tę świadomość umacniać. My się bardzo o to staramy, od zeróweczki po klasę ósmą, i ja – patrząc po tym, co jedzą, jak jedzą, co robią, jak się zachowują, na przykład gasząc światło – wierzę w to, że świadomość ekologiczna tych młodych ludzi będzie rosła. Mądrych ludzi tylko do tego potrzeba, mądrych nauczycieli, mądrych rodziców – podsumowuje dyrektorka SP nr 8. No i oczywiście, jak w powyższym przypadku, dobrze wyposażonych szkół.

Waldek Siwczyński

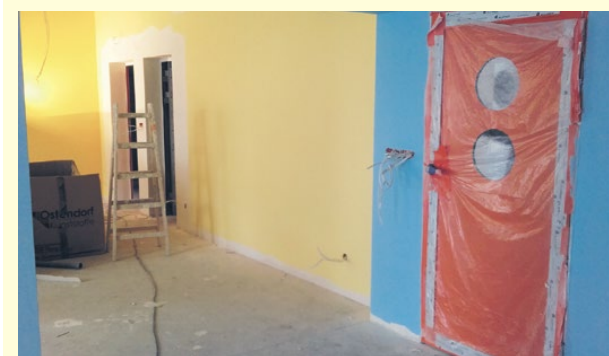


foto: arch.

Żłobkowe plany

Istnieje szansa, że przy wykorzystaniu środków z rządowego programu „Maluch-” powstanie w Legionowie kolejna placówka opieki nad dziećmi do trzeciego roku życia. Wniosek w tej sprawie został pozytywnie zaopiniowany, a następnym krokiem powinno być podpisanie umowy z wykonawcą inwestycji.

Wstępna koncepcja zakłada budowę dwukondygnacyjnej filii żłobka o całkowitej powierzchni około 1200 m². Przewiduje się tam umiejscowienie sześciu sal dla dzieci, każda po 75 m². Przy poszczególnych salach przewidziano sanitariaty, pomieszczenia do mycia i przechowywania nocników oraz pomieszczenie gospodarcze dla każdej z grup. Ponadto w nowo projektowanym budynku znajdują się sala terapeutyczna (70 m²), sala terapii światłem i sale zajęć SI (30 m²).

Na działce przy planowanym żłobku powstanie wyodrębniony plac zabaw przeznaczony wyłącznie do użytku dzieci uczęszczających do tej placówki. Teren, na jakim ma ona wyrosnąć, sąsiaduje ze zlokalizowaną na terenie dzielnicy Piaski legionowską Szkołą Podstawową nr 8. Jak oceniają miejscy specjaliści od oświaty, nowy żłobek odpowie na potrzeby rodzin z małymi dziećmi i razem z tymi już funkcjonującymi zapewni miejsce dla wszystkich mieszkańców biorących udział rekrutacji.

RM

Modelowa korzyść

W połowie marca młodzi miejscy modelarze po raz kolejny przetestowali swoją formę pod dachem legionowskiej Areny. Potwierdzając zarazem, że zarówno ich sportowa dyspozycja, jak też wynikające z modelarskiego hobby korzyści nadal są wysokich lotów.



Dla pozbawionych napędu statków powietrznych wnętrze wolnej od podmuchów wiatru hali jest najlepsze. I sprawia, że oceniana przez sędziów długość lotu zależy wyłącznie od konstrukcji modelu oraz

techniki jego autora. Dlatego właśnie hala Arena jest dla tego rodzaju zmagania wymarzona. – Dzisiejsze zawody, czyli halowy turniej rzutek F1N, jak gdyby rozpoczyna obchody jubileuszu 50-lecia

legionowskiej modelarni, która powstała w 1974 roku – mówi prowadzący ją od lat Henryk Świrski, instruktor modelarstwa lotniczego. Wewnętrzne zawody młodych modelarzy rozpoczęły cykl imprez, poprzez udział w których zamierzają oni uczcić pół wieku istnienia swojej „odlotowej” sekcji. – Przewidujemy też uczestniczenie między innymi w pucharach Polski, które w październiku odbędą się w Legionowie. Chcemy, jako modelarnia, mieć w nich swój udział i liczymy, że urząd mia-

sta i Arena oraz spółdzielnia mieszkaniowa dołożą wszelkich starań, żebyśmy mogli uczcić nasz jubileusz również w ten sposób.

A działająca w budynku 406 na osiedlu Sobieskiego sekcja do uczenia ma całkiem sporo. Przez pięć dekad jej istnienia przewinęły się bowiem przez nią setki młodych ludzi, wielu zaś osiągało w modelarstwie duże sukcesy. – Mamy mistrzów Mazowsza, mistrzów Polski, a przed dwoma tygodniami nasza modelarnia zdobyła drugie miejsce w mistrzostwach Mazowsza, na dziesięć mazowieckich modelarni, tak więc to bardzo dobry wynik. Indywidualnie też zajmowaliśmy bardzo wysokie miejsca, tak więc cieszę się, że wciąż mamy modelarzy, przychodzą do nas i rozwijają tutaj

swoje talenty – mówi Henryk Świrski. A Monika Osińska-Gołaś, kierowniczka osiedlowej administracji, dodaje: – Wszystkim nam, dzieciom i rodzicom, zależy na tym, żeby oferta zajęć dodatkowych była w Legionowie jak najszersza. I tutaj warto wspomnieć o legionowskiej modelarni, która nie dość, że jest na rynku od wielu lat, to jeszcze ma spore osiągnięcia i tradycje. To specyficzny rodzaj zajęć, z którego dzieci wynoszą wiele korzyści. Uczą się koncentracji, cierpliwości, precyzji, ale też uczą się trochę fizyki, zasad aerodynamiki, przez co te zajęcia są bardzo specyficzne.

Nic zatem dziwnego, że jeżeli już ktoś się w nich rozsmakuje, to później chętnie, a do tego regularnie legionowską modelarnię odwiedza.

I w odróżnieniu od rzucania skonstruowanych tam szybowców, samej modelarni rzucać ani myśli. Jak choćby uczęszczający do niej od dwóch Tomek Ambroziewicz, którego model po najlepszym na marcowych zawodach rzucie unosił się w powietrzu aż pół minuty. – Jest to takie kameralne miejsce, gdzie panuje spokój, a dzieci mogą się w nim wyciszyć. Nie korzystają tam z telefonów, laptopów, komputerów, tylko skupiają się na manualnej i umysłowej pracy. I myślę, że to jest z dużą korzyścią dla wszystkich uczestników – uważa Monika Osińska-Gołaś. Aktualnie do sekcji na osiedlu Sobieskiego uczęszcza około dwudziestka dzieci. Ale jak zapewnia jej długoletni szef, nowi adeptci modelarstwa wciąż są tam mile widziani.

Wonder

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Uczucie uczuciem, lecz nie możesz zawsze ustępować. Postaw na swoim, a zyskasz nie tylko szacunek.

BARAN

Nie przejmuj się narzekaniem drugiej połówki – trochę przesadza. Nie daj sobie wejść na głowę, bo tak już zostanie.

BYK

Wysłuchaj bliskiej osoby, bo inaczej ją stracisz. W pracy brak czasu na nudę, ale na szczęście będziesz w świetnej formie.

BLIŹNIĘTA

Na imprezie zawróci ci w głowie nie tylko alkohol. Ale uważaj na intrygantów próbujących obniżyć twoje notowania u szefa.

RAK

Przez nawal obowiązków nie masz czasu dla partnera. Wyhamuj, a w firmie uważaj na słowa. Szczerść kosztuje.

LEW

Nie zaczynaj teraz poważnych przedsięwzięć – lepiej poczekać. Powinno za to dopisywać ci zdrowie.

PANNA

Wzrośnie twoja atrakcyjność towarzyska. Jeśli możesz wziąć krótki urlop, urwij się gdzieś daleko od domu.

WAGA

W miłości okres sprzyjający eksperymentom. Randka też powinna być udana. Jeśli się wahasz, idź – nie pożałujesz.

SKORPION

Popracuj nad sobą, zadbaj o ciało i duszę. Pomyśl o jodze lub medytacji. Jeśli chcesz się dokształcać, zrób to.

STRZELEC

Wyjdź wreszcie z domu, znajomi nie będą cię prosić w nieskończoność. Twój organizm domaga się relaksu. Posłuchaj go.

KOZIOROŻEC

Zaskocz partnera szalonym pomysłem. Doceni przełamanie rutyny. Ale uważaj, bo ktoś chce zarobić twoim kosztem.

WODNIK

Zamiast wspominać dawną miłość, rozejrzyj się za nową. Najwyższy czas. No i wybierz się w końcu do lekarza.

Spadło z pióra

0 rety, podał konkrety!

„Jest ryzyko, jest zabawa!” – pomyśleli sobie politycznie uświadomieni i aktywni mieszkańcy Legionowa, zaznaczając krzyżyk przy nazwisku nowego prezydenta, metaforycznie zaś stawiając go na dotychczasowym. Chcieli zmian, więc je dostaną. Choć skali tej rewolucji nie znają jeszcze ani oni, ani ich namaszczeni właśnie faworyt. Z drugiej strony, w swoim programie wyborczym przedstawił on przecież 50 elekt-ryzujących konkretów dla Legionowa. Całe pół setki! Wychodzi zatem po 10 konkretów na każdy rok urzędowania, czyli – odliczając wakacyjną labę – jeden konkret na miesiąc. Jaki konkretnie i kie-

dy, złaknieni nowości obywatele dowiedzą się zapewne w swoim czasie. A skoro już o nim mowa, ponieważ od lat tracę go głównie na pisanie, czytanie jest u mnie w odwrocie. Dlatego przebrnięcie przez tak przebojowy koncert kampanijnych życzeń było ponad moje siły. Żadna to jednak strata, już bowiem pobieżna lektura jednego z Bogdanowych wywiadów daje pojęcie o tym, czego gród może się po jego panowaniu spodziewać. Albo też, jak kto woli, czego spodziewać się nie powinien.

Przejdę więc, zachowując modelowy wręcz obiektywizm, do rzeczy. Kwestia bodaj dla

Romanowych antagonistów kluczowa: powstrzymanie tzw. dogęszczania. Innymi słowy budowania w Legionowie lokali mieszkalnych. Może to i racja, bo na tych marnych 13 km² wielu wcisnąć się ich już nie da. Jakie są więc w tej kwestii plany nowego prezia? Zaskakujące. „Nie chcę zablokować budowy mieszkań” – mówi, dodając zarazem, że powinny być realizowane w sposób przyjazny dla obecnych legionowian, łaknących zieleni oraz przestrzeni do życia. Jak to pogodzić, mój malutki rozumek nie ogarnia. Weźmy teraz na warsztat piętnowaną też przez pana Bogdana komunikację. Twierdzi on otóż: „połączenia kolejowe nie spełniają oczekiwań mieszkańców” i deklaruje chęć uruchomienia linii autobusowych do warszawskich stacji metra. No i mam

kolejną zagwozdkę. Jak to „nie spełniają”? Kaemki i eskaemki jeżdżą wyładowane po brzegi, prywatni przewoźnicy samochodowi dawno poszli z torbami, a tu pociągi są be? Dziwne. Co się zaś tyczy busów śmigających z Legionowa do stacji metra, spieszę przypomnieć, że wysyłał je kiedyś na Młociny pan Janek, szef najpotężniejszego wówczas miejscowego przewoźnika, firmy Translud. Wysyłał i dość szybko przestał, gdyż ludzkiego transportu jakoś nie chciał. Czyżby teraz zmienił zdanie? A może woli po tych pustych, zlaknionych pojazdach warszawskich arteriach śmigać autobusem na Kabaty...?

Najbardziej do wyobraźni (i portfela) przemawia zapowiedź obniżenia kosztów mediów dostarczanych mieszkańcom



WALDEK SIWCZYŃSKI

przez miejskie spółki. „Będą jak najniższe” – obiecał na łamach prasy wtedy jeszcze pretendent do prezydenckiego tytułu, dając ludziom nadzieję na redukcję, wysokich skądinąd, (głównie spółdzielczych) czynszów. I to się nazywa konkret! Mniejsza o liczby, taryfy tudzież kalkulacje – nowy prezydent obiecał, więc bankowo dotrzyma słowa. Za co niniejszym, w imieniu wszystkich lokatorów, jak najniżej mu się z tego powodu kłaniam.

Jazda za friko

Od drugiego stycznia 2012 roku po Legionowie zaczął kursować pierwszy bezpłatny autobus linii lokalnej. Początkowo nie miał on żadnego numeru, a jeździł pod niespecjalnie chwytliwą, za to przydługą nazwą „bezpłatny autobus dowożący mieszkańców Legionowa z dzielnicy Grudzie i osiedla Piaski do centrum Legionowa”.

Pojazd kursował co godzinę i jeździł ulicami: Wspólną – Grudzie, Zegrzyńską, Piaskową, Al. Sybiraków, Zegrzyńską, Warszawską, Sowińskiego, Piłsudskiego, Sobieskiego, Krasińskiego i Sowińskiego. Jedna pętla znajdowała się na ul. Mickiewicza, a druga przy skrzyżowaniu ulic Grudzie i Wspólnej. Kursy były realizowane od

poniedziałku do piątku w godzinach od 6.30 do 20.30 oraz w soboty w godzinach 6.30 - 13.30. Aby pojechać tym autobusem, nie trzeba było mieć przy sobie dowodu osobistego. Władze miasta nie miały bowiem nic przeciwko temu, żeby z bezpłatnego połączenia korzystały także osoby w Legionowie niezameldowane. – Oczywiście będą mogli z niego korzystać również mieszkańcy sąsiednich miejscowości, czyli

Stanisławowa Drugiego i Józefowa. Ale to dobrze. Lepiej, żeby oni jeździli tym autobusem, niż miałby on wozić powietrze. Niech te osoby przyjeżdżają do nas na przykład na zakupy i niech swoje pieniądze zostawiają u nas, a nie nigdzie indziej – mówił wtedy prezydent Legionowa Roman Smogorzewski. A skoro już o pieniądzech mowa, to za bezpłatny autobus miasto płaciło rocznie 145 tysięcy złotych rocznie, czyli około 12 tysięcy miesięcznie.

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

W kolejnych latach do pierwszej bezpłatnej linii lokalnej „dojechały” dwie kolejne. Połączyły one osiedle Młodych z dworcem kolejowym PKP Legionowo, a ich trasę zaplanowano tak, aby mogli z nich korzystać mieszkańcy III Parceli, Przystanku, Ludwisina oraz spółdzielczych osiedli Sobieskiego, Jagiellońskiej i Batory.

Zwyrwane kontekstu



W JA NIE JESTEM Z PIS I MUSZĘ PRZESTRZEGAĆ OBOWIĄZUJĄCEGO W RP PRAWA

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa, podczas jednej z sesji rady miasta



- Koledze się coś pokielbasilo i mówi, że nadal chce krytykować prezydenta fot. red.

CIEKAWOSTKI

Urodzinowe kompetencje

Jak głosi znane powiedzenie, szczęśliwi czasu nie liczą. I chyba coś w tym jest, bo dwóm założycielkom legionowskiej Fundacji Pracownia Kompetencji - Klaudii Rukszan oraz Agnieszce Żychalak dekada działalności upłynęła w mgnieniu oka. Co z przyjemnością, w gronie swych współpracowników oraz beneficjentów, kompetentnie świętowały.

Choć minęło już 10 lat, twórczynie FPK wciąż bardzo dobrze pamiętają, jak trudno było temu ich wspólnemu, stworzonemu z myślą o pomocy mieszkańcom dziecku wybrać odpowiednie imię. – To nazwa, nad którą wraz z Klaudią zastanawialiśmy się bardzo długo. Bo chodziło o pokazanie, że to nie jest fundacja, która działa „na rzecz”, lecz działająca „z” ludźmi, którzy chcą coś w sobie zmienić, chcą czegoś się nauczyć, nabyć nowe kompetencje. Nie dostać je w prezencie,

tyła ona również na przykład... przy kuchni. – Tu łączyliśmy nowoczesne technologie i taką babciną umiejętność zrobienia czegoś. Kiedy na przykład sprawdzaliśmy przepisy kulinarne, które nie zawierają mięsa, to młodzież szukała ich w internecie, patrzyła jak się je przygotowuje, ale kiedy już przeszliśmy do realnego gotowania, to tutaj przydała się olbrzymia wiedza starszych par, które dokładnie wiedzą, czy makaron wrzuca się do wody zimnej, czy gorącej – śmieje się szefowa FPK.



nie kupić, tylko wypracować. Stąd wzięła się Fundacja Pracownia Kompetencji – tłumaczy Agnieszka Żychalak, jej prezeska. W owej pracowni, na co dzień korzystającej z gościnności legionowskiej Poczty, można zdobyć najróżniejsze umiejętności. I takie czysto praktyczne, i te pozwalające dziarsko i z uśmiechem iść przez życie. – Wszystko zależy od tego, z kim mamy do czynienia. To może być choćby świeżo owdowiała starsza pani, której wydaje się, że świat się skończył. I że właściwie nie ma już po co wychodzić z domu. A u nas nabywa kompetencje, na przykład społeczne, i uczy się, że jej wiedza, jej doświadczenie i umiejętności mogą być przydatne dla młodszych pokoleń.

Doskonale to było widać choćby podczas realizacji projektu pod nazwą „Legionowianie dla klimatu”, gdy młodzieżowo-senioralna współpraca zaowocowała wspólnym szcieniem wielorazowych, przygotowanych ze starych t-shirtów toreb na zakupy. Kwi-

Z biegiem lat coraz goręcej były też przyjmowane kolejne projekty fundacji. Legionowianki i legionowianie przekonali się do nich jednak nie od razu. A to dlatego, że nazwę Pracownia Kompetencji jej twórcy potraktowali nadzwyczaj serio. I co za tym idzie, swoim podopiecznym nie zamierzali niczego dawać na tacy. – Jest bardzo dużo różnych działań i środków płynących na aktywizację „srebrnego pokolenia”: darmowe wyjazdy, wycieczki, darmowe wejściówki do teatru czy kina. Natomiast u nas jest inaczej. Ja w ogóle nie przepadam za „darmowością”. Jeżeli coś dostaję, to mam takie poczucie, że muszę też coś z siebie dać. I dlatego nasi seniorzy, którzy na początku przychodzili i spodziewali się szeregu zajęć, które będą mogli sobie dowolnie wybierać, musieli się nauczyć, że u nas to jest pewien proces. Czyli przychodzi i czegoś się uczy, a później wykorzystuję tę wiedzę, przekazując ją dalej innym.

Temu m.in. służył projekt „Bankierzy Czasu”, dzięki

któremu osoby w wieku 60+ zaczęły wspierać się w kilku grupach samopomocowych. I wcześniej, i później sprzyjało im podnoszenie ich kompetencji cyfrowych oraz kształtowanie postaw sprzyjających wykorzystywaniu nowych technologii na co dzień. Dużo dobrego zrobiły warsztaty poprawiające komunikację i asertywność, wspierające pamięć i pozytywne myślenie. Nie wspominając o licznych zajęciach animacyjnych, rekreacyjnych, kulturalnych, a także wyjazdach do teatru czy kina. W ten oto sposób nabywana podczas warsztatów wiedza szybko znajdowała praktyczne, a do tego miłe i przydatne zastosowanie. Dokładnie tak jak wymarzyły sobie sterniczki Fundacji Pracownia Kompetencji. Niezależnie od tego, czy działania dotyczyły tylko seniorów, czy też miały charakter bardziej międzypokoleniowy. – Integracja nie jest wtedy, kiedy ktoś gdzieś wystąpił na scenie i powiedział jak bardzo kocha osoby pod jakimś względem odmienne. Dla mnie integracja to jest wspólne działanie osób w różnym wieku, o różnej sprawności, czasem różnej narodowości. Dlatego kiedy my mówimy o integracji międzypokoleniowej, to chodzi o wspólne działania seniorów z młodzieżą – wyjaśnia Agnieszka Żychalak.

W trakcie intensywnej, wypełnionej realizacją kilkunastu projektów dekady przetoczyło się ich przez Legionowo całe mnóstwo. Wzbogacając miasto o ludzi, którzy choć z pozoru wciąż są ci sami, dzięki pomocy fundacji zmienili się często nie do poznania. – Dziesięć lat to sporo, ale i nie tak bardzo dużo, jak na to, co udało nam się w Legionowie zbudować. Powstała fantastyczna grupa ludzi, którzy zauważyli, że robienie czegoś dla innych największą satysfakcją sprawia sobie samemu. To jest to, co nazywamy aktywizacją społeczną, aktywizacją

obywatelską. Już nie siedzimy w domu i nie narzekamy na wszystko wokół, tylko bierzemy sprawy w swoje ręce – mówi prezeska fundacji.

Choć przy okazji urodzin o pieniądzach rozmawiać może nie wypada, to przecież wydatnie one w urzeczywistnieniu tego celu pomogły. Bo nawet najlepiej pomyślany projekt trzeba później sfinansować. Na szczęście również w tej kwestii ludziom z Fundacji Pracownia Kompetencji kompetencji odmówić nie sposób. – Istotne jest to, że to, co robimy, a czynimy to naprawdę z dużym rozmachem, bo pozyskane środki idą już w miliony złotych, są to pieniądze ze źródeł zewnętrznych. My nie korzystamy z budżetu miasta Legionowo, nie sięgamy do kieszeni mieszkańców. Jesteśmy fundacją, która dosyć sprawnie umie pozyskiwać środki międzynarodowe. Sięgamy też po te wojewódzkie i ogólnokrajowe.

Jak zatem widać, wspomniane na początku dziecko w postaci fundacji szybko się uczyło, wyrastając na mądrego i bogatego już w doświadczenia dziesięciolatek. Cieszącego się też, co ważne, sympatią wspierających go na rozmaite sposoby instytucji i organizacji. Na czele z miejskim ratuszem, Legionowskim Stowarzyszeniem Amicus. Domem Dziennego Pobytu Senior+ oraz Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Mając taki kapitał, a przy tym imponującą listę dokonań, Fundacja Pracownia Kompetencji zamierza dalej robić swoje. Co konkretnie, to się dopiero okaże. – Kiedy pada pytanie o plany, to odpowiadam: nie wiem. Nasza fundacja robi to, czego chcą ludzie z nią związani. To nasi seniorzy, nasza młodzież podrzucają pomysły, to oni mówią, czego by chcieli, a my po prostu staramy się to ubrać w projekt i pozyskać na to środki. Myślę, że właśnie w ten sposób powinny działać organizacje pozarządowe: niczego nie narzucać, tylko słuchać – słuchać, co ludzie chcą robić. I po prostu im w tym pomagać.



foto: arch.

Telefon ograniczonego zaufania

W całym kraju niemal każdego dnia policjanci przyjmują zgłoszenia od osób oszukanych przez fałszywych funkcjonariuszy policji, bankowców, czy też krewnych. Przestępcy wykorzystują każdą sposobność, by się wzbogacić. Często żerują na zaufaniu do instytucji publicznych i strachu potencjalnych ofiar przed utratą oszczędności życia. Mundurowi po raz kolejny apelują więc o nieprzekazywanie dzwoniącym do nas obcym osobom pieniądze, kodów lub haseł.

Oszuści zazwyczaj przedstawiają zmyśloną, dramatyczną historię, której celem jest zawsze wyłudzenie gotówki lub cennych przedmiotów. I tak, podszywając się pod funkcjonariusza policji, informują np. o prowadzeniu tajnej akcji wymierzonej w hakerów. Jednocześnie przekonują rozmówcę, że zgromadzone przez niego w banku oszczędności są zagrożone, a jedyną możliwością zapobieżenia ich utracie jest... przekazanie pieniędzy na przechowanie stróżom prawa. W takiej sytuacji od razu należy się rozłączyć i zgłosić ten fakt pod numery 47 72 48 213 lub 112! Podobnie należy postąpić w przypadku, gdy odbierzemy telefon od osoby podającej się przykładowo za pracownika banku, który informuje o nieuprawnionych transakcjach na naszym rachunku. W celu ich anulowania żąda on od nas podania mu danych logowania do konta. Pamiętajmy, aby nigdy nie przekazywać haseł, kodów i innych informacji dostępowych do naszych kont bankowych!

Innym razem oszust może zadzwonić, podając się za

syna, wnuczka lub znajomego, który nagle znalazł się w kryzysowej sytuacji i pilnie potrzebuje pożyczki. Zaznacza, że nie może osobiście odebrać pieniędzy, więc wysyła do naszego mieszkania kolegę. Zdarza się, iż przestępca od razu poleca pozostawienie gotówki we wskazanym miejscu, np. w śmietniku, pod samochodem, a nawet na ogrodzeniu. To pułapka. Każda taka propozycja stanowi próbę oszustwa i należy zgłosić ją policji. – Przestępcy cały czas modyfikują swoje metody, aby zdobyć nasze pieniądze. Ofiarami oszustów padają nie tylko seniorzy, ale też osoby w średnim wieku. Zachowajmy czujność i rozwagę. Pamiętajmy, że przez telefon każdy może podać się za policjanta, pracownika banku lub krewnego. Nie przekazujemy nieznajomym swoich danych osobowych, informacji dostępowych do kont bankowych oraz gotówki lub wartościowych przedmiotów – apelują mundurowi.

red.

Wonder



Tośka i reszta

W pierwszej połowie kwietnia Antonina Pietuch, najlepsza młoda pływaczka UKS Delfin Legionowo, dwukrotnie potwierdziła, że w swojej kategorii wiekowej należy do ścisłej krajowej czołówki. W ślad za nią, podczas kolejnych zawodów, dzielnie starają się podążać jej klubowiczki koleżanki i koledzy.

W sobotę i niedzielę (13-14 kwietnia) na Pływalni Miejskiej w Mławie po raz kolejny odbyły się ogólnopolskie zawody w pływaniu, których gospodarzem był miejscowy klub pływacki Płetwal Mława. Na starcie stawili się ponad pół tysiąca zawodników i zawodniczek z 36 krajowych klubów pływackich. Trener Piotr Cesarczyk zabrał na tą popularną w środowisku sportowym imprezę pięcioosobową ekipę, której liderką była niezawodna, uskrzydłona niedawnym udanym startem w Grand Prix Pucharze Polski 14-letnia Antonina Pietuch. Obok niej w klubowej kadrze znaleźli się Amelia Mikołajczyk, Daria Lech, Jakub Rapacki oraz Antek Rapacki. – Podczas zawodów w Mławie już od pierwszych startów nasi zawodnicy bili swoje rekordy życiowe, pokazując się z jak najlepszej strony w rywalizacji ze swoimi rówieśnikami. Dość wspomnieć, że czworo z nich awansowało do sobotnich finałów, co daje uzasadnioną nadzieję na następne udane starty – komentuje zmagania Piotr Cesarczyk. Ostatecznie, razem z niedzielными startami,

legionowska ekipa „wyłowiała” z mławskiego basenu sześć krążków. Pięć z nich, same złote, wywalczyła najlepsza zawodniczka w swojej kategorii wiekowej – Antonina Pietuch.

Wyniki zawodniczek i zawodników UKS Delfin Legionowo: Antonina Pietuch – 50 m styl dowolny (28,22 s) I miejsce, 200 m metrów styl grzbietowy (2.27,00 s) I miejsce, 50 m styl grzbietowy (31,79 s) I miejsce, 100 m styl dowolny (1.02,39 s) I miejsce, 100 m styl grzbietowy (1.07,33 s) I miejsce; Amelia Mikołajczyk – 50 m styl dowolny (30,97 s), 50 m styl klasyczny (40,73 s); Daria Lech – 50 m styl dowolny (34,17 s), 50 m styl grzbietowy (40,77 s), 100 m styl grzbietowy (1.28,80 s), 100 m styl zmienny (1.35,11 s); Jakub Rapacki – 50 m styl dowolny (28,76 s), 50 m styl klasyczny (34,72 s) III miejsce, 50 m styl motylkowy (34,02 s); Antoni Rapacki – 50 m styl dowolny (37,56 s), 50 m styl klasyczny (51,45 s).

red.

Pechowy remis

Chcąc w sporcie osiągać dobre wyniki, poza umiejętnościami i talentem trzeba mieć też trochę szczęścia. A tego w tym sezonie najwyraźniej brakuje Legionovii Legionowo. W sobotę podopieczni trenera Marcina Broniszewskiego zremisowali kolejny mecz, w którym wcześniej aż dwukrotnie wychodzili na prowadzenie.

W sobotnim meczu 26 kolejki legionowianie zmierzli się na wyjeździe z Wartą Sieradz. Przed tym spotkaniem gospodarze zajmowali dwunaste miejsce w tabeli i mieli tylko cztery punkty przewagi nad strefą spadkową. A to oznaczało, że ekipa z Sieradza nie mogła być jeszcze pewna utrzymania. W spotkaniu z drużyną również walczącą o pozostanie w III lidze nie mogła więc sobie pozwolić na stratę punktów. O pełną pulę walczyła też oczywiście Legionovia, która zwycięstw potrzebuje teraz jak przysłowiowego powietrza. Starcie obu drużyn stało na niezłym poziomie, charakteryzowało się dużą intensywnością i obfitowało w sytuacje podbramkowe.

Pierwsza bramka padła w 20 minucie. Franciszek Fabiszewski najlepiej odnalazł się w polu karnym Warty, jako pierwszy dopadł do piłki sparowanej po strzale przez bramkarza gospodarzy i pewnym uderzeniem wpakował ją



foto. archi.

do siatki. Radość podopiecznych trenera Broniszewskiego nie trwała jednak długo, już bowiem dwie minuty później zawodnicy Warty doprowadzili do wyrównania. W 22 minucie sytuację sam na sam z bramkarzem Novii wykorzystał Bartłomiej Maćczak i strzelił gola na 1:1. Później nastąpiła wzajemna wymiana ciosów. Bliżej strzelenia drugiej bramki byli legionowianie. W 31 minucie gospodarzy uratowała poręczka. Minutę później tyle szczęścia już jednak nie mieli. Aleksander Biegański wykorzystał dośrodkowanie z lewej strony boiska i pewnym strzałem pokonał bramkarza Warty.

W drugiej połowie to gospodarze byli drużyną aktywniejszą i mocno zdeterminowaną, aby jak najszybciej doprowadzić do kolejnego remisu. Zawodnicy Warty częściej byli w polu karnym legionowian, a ci z kolei swoich szans

na kolejne bramki szukali w kontratakach.

Podopieczni Marcina Broniszewskiego dzielnie bronili się do 69 minuty. Wtedy to Michała Brudnickiego po raz drugi w tym meczu pokonał Bartłomiej Maćczak. W końcówce meczu obie drużyny rzuciły się do ataku, ab powalczyły o bramkę na wagę trzech punktów, żadnej z nich już się to jednak nie udało. Podział punktów nie ucieszył żadnego z zespołów. Legionovia nadal jest przedostatnia w tabeli, a Warta spadła na miejsce czternaste.

W następnej kolejce legionowianie zmierzają się u siebie z GKS-em Wiekielec. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę 27 kwietnia o godzinie 16.00.

Elph

Warta Sieradz – KS Legionovia Legionowo

2:2 (1:2)

Bramki: Maćczak (22', 69') – Fabiszewski (20'), Biegański (32').

Warta: Miazek, Adamiak, Koncewicz-Żyłka, Lis, Ślesicki, Czyżewski (45' Jachno), Pietrzak, Koreeda, Piela, Maćczak, Kręcichwost.

Legionovia: Brudnicki, Waszkiewicz, Zaklika, Szwed, Basiuk (82' Chudy), Biegański, Buczkowski, Radionov, Nakrosius, Sonneneberg, Fabiszewski (75' Mitura).

Punktuje tylko „dwójka”

W poprzednim tygodniu znów tylko rezerwy Legionovii Legionowo zwycięsko zakończyły kolejkę w niższych piłkarskich klasach rozgrywkowych. Zarówno czwartoligowy Sokół Serock, jak też grające w lidze okręgowej Madziar Nieporęt oraz Dąb Wieliszew przegrały swoje kolejne mecze i „umocniły się” na dole tabeli. Dokładnie taka sama sytuacja powtórzyła się też w minionej kolejce.

Z perspektywy kibiców z powiatu legionowskiego wydarzeniem poprzedniej kolejki w niższych klasach rozgrywkowych było z pewnością derbowe starcie Dębu Wieliszew i Legionovii II Legionowo. W tej potyczce lepsi okazali się legionowianie, który wygrali wyjazdowy mecz 2:0. Trzeci z zespołów z ligi okręgowej, czyli Madziar Nieporęt, na własnym boisku bardzo wysoko, bo aż 0:5, uległ Delcie Warszawa. Z kolei czwartoligowy Sokół Serock przegrał



u siebie z Wilgą Garwolin 1:2. Wszystkie te zespoły swoje marzenia o punktach musiały więc odłożyć co najmniej do następnej kolejki.

Kłopot w tym, że kiedy już dobiegła ona końca,

te sportowe plany wciąż w sferze marzeń pozostały. A to dlatego, że znów tylko piłkarzom Legionovii II Legionowo udało się wygrać swoje spotkanie. Natomiast pozostałe zespoły z powiatu legionowskiego ponownie musiały przełknąć gorzkie porażki.

Czwartoligowy Sokół Serock przegrał na wyjeździe 0:1 z MKS-em Piaseczno. Grający w lidze okręgowej Madziar Nieporęt, również w

meczu wyjazdowym, uległ 0:2 Bugowi Wyszków, a Dąb Wieliszew, też na wyjeździe, przegrał 2:4 z Gromem Warszawa. Jedyne „rodzynek” w tym gronie, czyli Legionovia II Legionowo, wysoko, bo aż 4:0, pokonała na własnym boisku Mazura Radzymin.

W następnej kolejce legionowska „dwójka” zmierzy się na wyjeździe z Orłami Zielonka. Mecz został zaplanowany na sobotę 27 kwietnia o godzinie 14.00. Pozostałe drużyny rozegrają spotkania domowe. W sobotę o 11.00 Dąb Wieliszew podejmie Wilgę II Garwolin, o 16.30 Madziar Nieporęt zagra z Promnikiem Łaskarzew, a o 15.00 serocki Sokół zmierzy się z KTS Wieszło Warszawa.

Zig

OKLasy wywiadu

Prace domowe wcale nie muszą być nudne. I często nie są, przynajmniej te tzw. długoterminowe, zadawane licealistom z klasy o profilu medialnym, która funkcjonuje w Królewskiej Dwojce. Po podzieleniu się na grupy otrzymali oni mianowicie zadanie przeprowadzenia telewizyjnego wywiadu z jakąś znaną osobą, najlepiej ze świata szoł biznesu. Jednemu z takich kwartetów udało się odnieść nie lada sukces, bo ich zaproszenie przyjął popularny aktor Sebastian Stankiewicz.



W pierwszych dniach marca, specjalnie w tym celu, przyjechał on do... sali ślubów legionowskiego ratusza. – Nasza czwórka zaprosiła aktora teatralnego i filmowego, artystę kabaretowego Sebastiana Stankiewicza na krótki wywiad w celu nauki, nabierania doświadczenia w zakresie przygotowywania oraz prowadzenia wywiadów – tłumaczył tuż przed przybyciem gościa Piotr Stańczak z LO nr 2 w Legionowie. Co ciekawe, uczniowie, którym ze ściąganiem celebryty poszło o wiele gorzej, musieli – na użytek

pozorowanej rozmowy – sami się w niego wcielić. – Ale nasza czwórka ma duże ambicje i postanowiła napisać do znanych aktorów, między innymi właśnie do pana Stankiewicza, który ostatnio grał w „Akademii pana Kleksa”, bardzo głośnym filmie. Pomyśleliśmy, że może się uda i znajdzie on dla nas czas. No i wszystko się tak udało, że dzisiaj mamy to spotkanie – cieszył się podekscytowany uczeń.

Swego gościa licealiści nie musieli zapraszać na nie zbyt długo. – Pierwszy raz

występuję w takiej roli; kogoś, kto przyjeżdża i pomaga zaliczyć uczniom zajęcia z dziennikarstwa. Ale bardzo się z tego cieszę, bo wydaje mi się, że takie inicjatywy są bardzo potrzebne. Dostaję czasami informacje, że na przykład studenci szkół filmowych potrzebują kogoś do grania w etiudach albo trzeba, tak jak tutaj, udzielić wywiadu na zaliczenie. Ja bardzo lubię młodych ludzi, którzy działają, którzy mają pasję do tworzenia i do robienia nowych rzeczy. Oni zawsze mają niesamowitą energię i cały czas mają z tego frajdę. I ja też staram się mieć frajdę z tego, co robię. Dlatego chętnie biorę udział w takich sytuacjach – przyznaje Sebastian Stankiewicz.

Młodzi ludzie, być może przyszli dziennikarze, starali się przygotować do swego debiutanckiego wywiadu

z gwiazdą możliwie najlepiej. Próbując wymyślić pytania, które pomogą przybliżyć widzom filmowe, lecz także prywatne oblicze goszczącego u nich artysty. – Jestem gotowy na wszystko, Zobaczmy, co oni tam przygotowali – śmieje się aktor. – Najważniejsze, że w ogóle się zobaczymy. Często jest tak, że chodzi po prostu o spotkanie z drugim człowiekiem. Ja to bardzo lubię i często, kiedy przyjeżdżam na takie spotkania, mogę usłyszeć jakieś opinie na swój temat, na temat rzeczy, które robię. Jestem cały czas otwarty na rozwój, więc otwarty jestem też na krytykę.

Sebastian Stankiewicz okazał się sympatycznym, szczerym, a przede wszystkim skromnym i ciekawym rozmówcą. Nic dziwnego, że rozmowa w ratuszu potrwała dłużej, niż pierwotnie planowano. Nagrany i zmontowany z pomocą naszej redakcji wywiad premierę miał na forum klasy. I chociaż nie wiemy, jaką uzyskał ocenę, jego autorzy bez wątpienia zaliczyli doświadczenie godne piątki z plusem.

Waldek Siwczyński



LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 26.04, godz. 10.00

XIII Dni Osób z Niepełnosprawnościami – Gala Przeglądu Twórczości. W programie: uroczyste ogłoszenie wyników oraz występy laureatów konkursów (form scenicznych i medialnych oraz literackiego i plastycznego), wystawa pokonkursowa.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 26.04, godz. 19.00

Koncert Roland Abreu&Cuban Latin Jazz ft. Yaremi Kordos – Music of Buena Vista. Bilety do nabycia na www.kupbilecik.pl.

LEGIONOWO MOK ul. Norwida 10, 26.04, godz. 20.00

„Mrok zachodu” po „Świecie wschodu” – prezentacja powieści Adama Hellera i Izabeli Stanek. Gość specjalny: Aleksander Bal – bard i poeta białoruski.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 27.04, godz. 10.00

Teatr Młodego Widza pt. „Królowa Fasolka”. Wstęp wolny. Liczb miejsc ograniczona – zapisy w sekretariacie Centrum Kultury i Czytelnictwa.

LEGIONOWO Scena po sąsiedzku, 27.04, godz. 18.00

Koncert Wojtki Kubiaka z zespołem w składzie: Filip Guntzel – bas, Tomasz Szafranski – perkusja, Andrzej Pisarzewski – gitara. Wstęp wolny.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 28.04, godz. 15.00

Niedzielne Spotkania z Bajką – spektakl pt. „Alibaba i czterech różbójników”. Bilety w cenie 20 zł dostępne w MOK Legionowo ul. Norwida 10.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 28.04, godz. 18.00

Koncert zespołu Trupięgi – „Ślady”. *W obliczu współczesnych realiów, gdzie poezja zdaje się zajmować coraz mniej miejsca w mediach i przestrzeni publicznej, ich miłość do tej formy sztuki nie tylko przetrwała, ale i zaowocowała niezwykłym projektem. Siedem lat temu, jako prezent urodzinowy dla wyjątkowej osoby, zrodził się zespół – Trupięgi. Od tego czasu z pasją grają, tworzą i interpretują dzieła tego najwybitniejszego poety wszech czasów Bolesława Leśmiana – info. organizatora. Bezpłatne wejściówki do odbioru w Scenie po sąsiedzku, ul. Husarska 12 w Legionowie.*

Mazur z przytupem

Już po raz szesnasty gmina Wieliszew oraz powiat legionowski gościły najważniejsze wydarzenie w kalendarzu tańców polskich. Chodzi oczywiście o zorganizowaną 13 kwietnia 23. edycję Mistrzostw Polski w Tańcach Polskich PS CIOFF®, w której wzięło udział 126 par z 28 krajowych ośrodków tańecznych, a także młodzi goście z polonijnego zespołu folklorystycznego z Wilna.

Prestiżowe zmagania tancerzy o tytuły mistrzowskie w siedmiu kategoriach wiekowych: w krakowiaku, polce, mazurze, kujawiaku i oberku, oceniał komplet 25 sędziów tańców polskich, na żywo zaś oklaskiwała publiczność w liczbie ponad półtysiąca osób. Natomiast relacja w Internecie, na kanale OK Wieliszew, doczekała się ponad sześciu tysięcy wyświetleń. Niezależnie

od rywalizacji na parkiecie hali sportowej SP nr 2 im. w Wieliszewie, uczestnicy imprezy jak zwykle mogli spotykać się na cyklicznych wydarzeniach towarzyszących – sympozjum, a także warsztatach tańecznych. Dziesiątą edycję sympozjum poświęcono tańcom narodowym jako wartości kultury w czasie zaborów, polskim tańcom narodowym na scenach baletowych oraz najstarszym



źródłowym opisem elementów ruchowych polskich tańców narodowych. Natomiast warsztaty dla młodszych uczestników poprowadzili w tym roku Monika Hildebrand, Bartosz Wójcik oraz Milena Jurczyk.

Od sobotniego ranka trwała rywalizacja w kolejnych etapach eliminacji – począwszy od 1/8 finału, aż po zmagania półfinałowe. Dodatkowo najmłodszy tancerze z kat. I (7-9 lat) walczyli o miano najlepszych

w Ogólnopolskim Konkursie. Popołudniową galę finałową otworzył wspólny polonez wszystkich par biorących udział w Mistrzostwach Polski, do muzyki Pawła Palucha przygotowanej na zamówienie Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Piątka z narodowych”.

Tytuły mistrzowskie w 23. edycji tańecznej rywalizacji wywalczyli reprezentanci Teatru Tańca Uniwersytetu Warszawskiego

„Warszawianka” (triumf w 3 z 7 kategorii wiekowych, w sumie 8 par w finałach), Stowarzyszenia Popierania Kultury Ludowej „Młody Toruń” (2 zwycięstwa przy 2 parach w finałach) oraz ZPIT „Ziemia Liseicka” (1 tytuł) i ZPIT Uniwersytetu Gdańskiego „Jantar” (1 wygrana i 2 finałowe pary). Na podium stawały również pary reprezentujące ZPIT „Łaniki” przy Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (trzykrotnie), ZPIT „Zamojszczyzna” i ZPIT „Malbork” (oba dwukrotnie) oraz po jednym razie Wielkopolski Klub Tańców Polskich z Poznania, Zespół Tańca Polskiego „Wronki” i Aktywnych Seniorów z Bielska-Białej. Najwięcej par w finałach odnotowały zespoły z Warszawy i Poznania, po trzy pary do finałów wprowadziły dwie Gdańsk, Toruń, Wieliszew,

Wronki, a po jednym reprezentancie w finałach miały Bielsko-Biała, Dobczyce, Katowice, Liszki, Lublin i Rzeszów.

Wieliszewskiego Mazura od lat wspierają liczni przyjaciele polskiego folkloru: instytucje państwowe, samorządowe oraz wiele prywatnych i państwowych przedsiębiorstw, którym w sposób szczególny zależy na promowaniu polskiego dziedzictwa narodowego. Tegoroczną edycję imprezy dofinansowano z budżetu państwa – ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Po raz kolejny partnerami wydarzenia były Samorząd Województwa Mazowieckiego i marka Mazowsze Serce Polski. Ponownie partnerem głównym mistrzostw była też Polska Organizacja Turystyczna.

oprac. red.